



TEORIE SPISKOWE A NAUKA

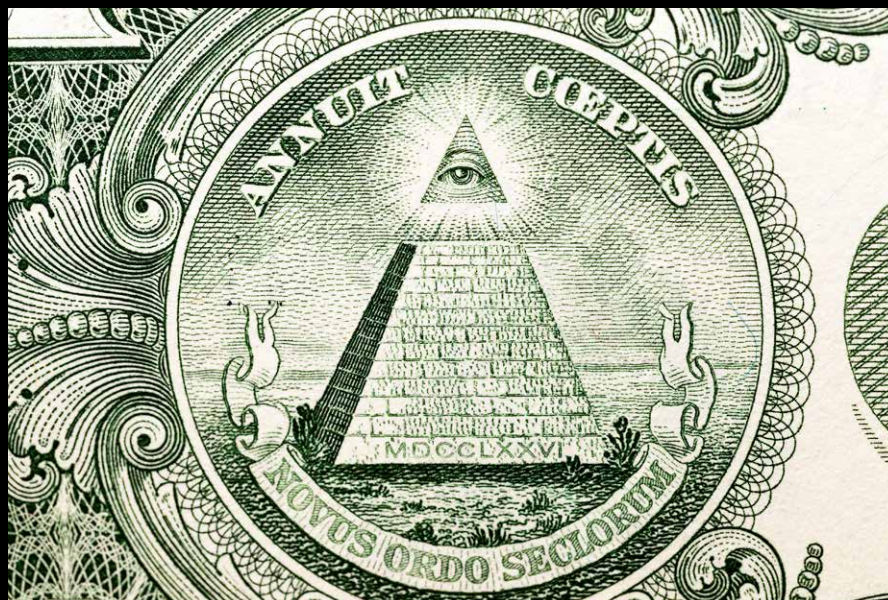


SCHRONIENIE W CZASACH KRYZYSU?

Choć badania nad popularnością przekonań spiskowych obserwuje się w różnych dyscyplinach, w ostatnich latach ich liczba znacząco wzrosła w obszarze psychologii. Rok 2020 przyniósł trudną sytuację pandemiczną, która – generując wiele wątpliwości oraz emocji, takich jak lęk, gniew, bezradność – wpłynęła niemalże na każdy aspekt życia ludzi. Pandemia COVID-19 stała się nośną platformą rozwoju teorii spiskowych, a następne kryzysy, wojny i niepewna sytuacja geopolityczna jedynie ugruntowały ich pozycję we współczesnym świecie. Zaczęły powstawać nowe i aktywizować się już istniejące ruchy społeczne oferujące ludziom zaspokojenie ich potrzeb, w tym przywrócenie utraconego poczucia bezpieczeństwa.

 Julia Galas

 dr hab. Agnieszka Turska-Kawa, prof. UŚ
Instytut Nauk Politycznych
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski w Katowicach
agnieszka.turska-kawa@us.edu.pl



– Teorie spiskowe funkcjonowały w społeczeństwie od zawsze, w przeszłości były to jednak raczej pojedyncze koncepcje skupione na konkretnych grupach. Często pojawiały się w wyniku sytuacji, które trudno jednoznacznie wytłumaczyć, oraz wydarzeń na dużą skalę, takich jak ataki terrorystyczne, kryzysy gospodarcze czy epidemie – mówi dr hab. Agnieszka Turska-Kawa, prof. UŚ, kierująca projektem OPUS LAP Narodowego Centrum Nauki „Potencjał polityczny teorii spiskowych. Studium Polski i Słowenii”. Współpracujący ze sobą badacze Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu w Lublanie od kilku lat analizują ruchy oparte na teoriach spiskowych w trzech zakresach tematycznych: politologicznym (potencjał polityczny teorii spiskowych), komunikacyjnym (ścieżki rozprzestrzeniania się teorii) oraz psychologicznym (podatność jednostek na myślenie spiskowe).

W projekcie wiele miejsca poświęcono analizie profilu osób, które odwracają się od wiedzy i nauki, budując swój świat niejako na nowo w oparciu o teorie spiskowe. W jednej z licznych publikacji pt. *Contemporary trends in psychological research on conspiracy beliefs* naukowcy zebrali wyniki badań z baz Scopus oraz Web of Science z lat 2018–2021 na temat czynników wspierających wiarę w teorie spiskowe. Przyczyny tego typu przekonań mają różnorodne podłoże: poznawcze (styl myślenia), motywacyjne (potrzeba kontroli), osobowościowe (narcyzm kolektywny), psychopatologiczne (psychotyzm), polityczne (poglądy eks-

tremistyczne) oraz społeczno-kulturowe (kolektywizm). Jednym z najsilniejszych predyktorów myślenia konspiracyjnego okazał się niski poziom zaufania – zarówno do nauki, jak i rządu, innych ludzi, społeczeństwa.

W celu przygotowania wspomnianego profilu psychologicznego naukowcy przeprowadzili badanie internetowe na Facebooku (ponad 1000 osób) oraz wywiady z osobami o silnych wierzeniach spiskowych. Dotarcie do tego typu grup było dość trudne, ponieważ są to fora zamknięte i wymagające często weryfikacji poglądów nowych członków.

– Ostatecznie wyszliśmy z komunikatem pozytywnym, w którym ogłaszaliśmy, że szukamy ludzi, którzy nie podążają za mainstreamowymi publicznymi narracjami, chcą uzyskać odpowiedzi na trudne pytania – mówi prof. Turska-Kawa. – Wywiady przeprowadziliśmy z ponad 70 osobami. Podzieliliśmy ich na dwie grupy: przekonanych (*convinced*), składającej się z osób pewnych prawdziwości teorii, oraz poszukujących (*seeking*), która skupiała ludzi traktujących narracje spiskowe jako jedno z możliwych rozwiązań niezrozumiałej dla nich sytuacji. Czynnikiem różniącym obie grupy okazał się światopogląd, który u osób przekonanych opierał się silnie na czterech filarach: centralne ja, zagrażający świat, zakłamaną polityką i niematerialny autorytet – wyjaśnia badaczka.

Analizując wnioski płynące z projektu, prof. Turska-Kawa zauważa, że jako społeczeństwo nie jesteśmy dobrze przy-

gotowani, by stawiać czoła nieprzewidywalności świata funkcjonującego dziś w erze tzw. polikryzysu (liczne kryzysy występują jednocześnie, wzmacniając się wzajemnie). Niepewność stała się kolejną chorobą cywilizacyjną XXI wieku.

– Część z nas ma pewne zasoby psychologiczne, które pozwalają trwać w niepewności, zaakceptować istnienie pytań, które w danym momencie – lub na zawsze – pozostają bez odpowiedzi. Są jednak ludzie, którzy w obliczu utraty poczucia bezpieczeństwa potrzebują natychmiastowego oparcia: narracje spiskowe stają się dla nich wówczas parasolem ochronnym, mimo że przekonanie o panowaniu nad sytuacją, którego dostarczają, jest złudne – dodaje naukowczyni.

Zdaniem badaczki budowanie odporności społecznej – opartej na wiedzy – mogłoby przeciwdziałać rozwojowi teorii spiskowych. Powinniśmy uczyć młodych ludzi, jak radzić sobie z niepewnością, myśleć w sposób krytyczny, odróżniać fake newsy od informacji oraz budować własne kotwice bezpieczeństwa. Kształtowane w ten sposób postawy mogą rozwijać się na uniwersytecie – w miejscu otwartym na rozmowę i dyskusję, którego misją jest m.in. budowanie zaufania do nauki.

– Popularność narracji spiskowych zwraca uwagę na rolę i wartość nauki, która – szczególnie w trudnych czasach – powinna stanowić nasz główny punkt oparcia – podkreśla prof. Turska-Kawa.